

Gazeta Teatralna

Nr 87

7 grudnia 2021

Centrum Kultury *Muxa*



Klimakterium

Piętnaście lat temu, spod pióra Elżbiety Jodłowskiej wyszła bijąca rekordy popularności komedia „Klimakterium... i już”. Był to debiut aktorki jako autorki sztuki teatralnej. Mieszkając jeszcze w Los Angeles, z rekomendacji siostry, obejrzała „Menopause Musical”. Sztuka zainspirowała ją do zmierzenia się z tematem, który dla wielu polskich kobiet wciąż jeszcze był tabu. Początkowo chciała przenieść oryginalną wersję widowiska na nasze sceny, jednak ame-

rykańskie realia zanadto odbiegały od polskich, co ją skłoniło do napisania własnego tekstu. „Klimakterium... i już” Jodłowskiej otrzymało formę musicalu, wzbogaconego o elementy kabaretu i farsy. Aktorki na scenie opowiadają i śpiewają o trudnym okresie życia, który nie ominie żadnej z kobiet. Wspólnota doświadczeń łączy bohaterki sztuki oraz kobiety na widowni. Spektakl staje się „babskim spotkaniem” pełnym humoru - najlepszego lekarstwa na wszelkie dole-

gliwości. Tak dowcipnie, otwarcie, z dystansem i poczuciem humoru na własny temat o sprawach kobiet nikt wcześniej w Polsce nie mówił. Sztuka odniosła wielki sukces i doczekała się cieszącej się równym powodzeniem kontynuacji. „Klimakterium 2, czyli Menopauzy szal” to spektakl, który obejrzymy dzisiaj. Ponownie przekonamy się, że klimakterium choć jest wpisane w życie kobiety i jest to czas dla kobiety trudny, to jednak wcale nie beznadziejny. KH

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu:
„Do trzech razy sztuka”



Prezenty

Prezenty, prezenty... Ach te prezenty. Tak bardzo lubimy je dostawać, a jeszcze chyba bardziej dawać. Mamy tylko czasem problem z wyborem. Chcemy zaskoczyć, podarować coś wyjątkowego. Wybór rzeczy jest ogromny. My jednak będziemy namawiać Państwa do podarowania ulotnej chwili, przeżycia emocji, duchowego uniesienia. Dlatego zachęcamy, aby podarować bliskiej osobie bilet na wydarzenie kulturalne: film, spektakl lub koncert. Proponujemy przejrzeć nasze propozycje. Z pewnością uda się Państwu znaleźć coś ciekawego.

W naszym kalendarium znajdziecie Państwo m. in.:

14 grudnia (wtorek), godz. 19:00

Do trzech razy sztuka

- Teatr Kameralny - Szczecin
sala widowiskowa, bilety: 50 zł i 60 zł

18 grudnia (sobota), godz. 19:00

Raz2 - Tribute to Maanam - koncert
Klub Pod Muzami, bilety: 35 zł / 40 zł
w dniu koncertu

28 grudnia (wtorek), godz. 17:00

Dziewczynka z zapalkami

- Teatr AVATAR

sala widowiskowa, bilety: 45 zł (dorośli)
i 35 zł (dzieci do 15. roku życia)

9 stycznia 2022 (niedziela), godz. 18:00

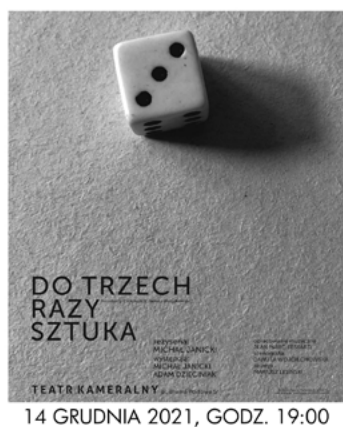
Gala Wiedeńska w wykonaniu
Księżęcej Orkiestry Salonowej
sala widowiskowa, bilety: 50 zł / 60 zł
w dniu koncertu

22 stycznia 2022 (sobota), godz. 18:00

Milord de Paris

- Teatr Scena Kamienica

sala widowiskowa, bilety: 60 zł
(50 zł grupowe - pow. 10 osób)



14 GRUDNIA 2021, GODZ. 19:00



28 grudnia 2021

godz. 17:00

Centrum Kultury „Muza”
w Lubinie
sala widowiskowa
Bilety:
40 zł (pełnoscena), 25 zł (dzieci do 15. roku życia)



18.12.2021

SOBOTA

godz. 19:00

Bilety 35zł (40zł w dniu koncertu)



GALA
WIEDEŃSKA

Księżęca Orkiestra Salonowa

9 STYCZNIA 2022, GODZ. 18:00

CENTRUM KULTURY „MUZA” W LUBINIE, SALA WIDOWISKOWA



SCENA KAMIENICA
MILORD DE PARIS
KOMEDIA SEZONU



22.01.2022 | godz. 18:00
CENTRUM KULTURY „MUZA”

[ul. Armii Krajowej 1, 50-300 Lublin]
bilety w cenie 60 zł (50 zł grupowe od 10 osób) do nabycia w Kasie CK MUZA,
tel. 76 746 22 66 oraz na stronie www.muza.biliety24.pl

Teatralne ciastko



Na teatralne ciastko zapraszamy
w przerwie spektaklu do pubu na piętrze.

„Starzejemy się”

Starzejemy się, starzejemy się,
W falach życia odwiecznej powodzi.
Wypalamy się, zużywamy się,
Choć czujemy się piękni i młodzi.

Jeszcze każdy z nas krzepę ma i gaz,
Tyle w sobie młodzieńczej radości,
Jeszcze siła jest, a tu patrzeć - kres
Ledwo żeśmy naprawdę wyrosli.

Słabnie wzrok i głos, szkodzi dym i szkło,
No a tyle się piło, paliło,
Do utraty tchu, a w godzinie snu
Wciąż o lepszej przyszłości się śniło.

Starzejemy się, starzejemy się,
Zapał nasz coraz cichszy i tańszy,
Ochodzimy w cień czując gorzki smak
Nie do końca wykorzystanej szansy!

Entuzjazmu blask wygasł całkiem w nas,
Na minionych piekielnych zakrętach
Został popiół i ani słyhu w nim
O wyśnionych przez wieki diamentach.

Może dobry Bóg da, że syn lub wnuk
Doczekają dni pełnych radości,
Lecz gdy patrzę tak na ten ciągiły cyrk,
Powieć państwu, że mam wątpliwości!

Starzejemy się, starzejemy się,
Lecz nie pora nam jeszcze umierać,
To okrutny los, śmiejąc się nam w nos
Z naszej półki kolegów podbiera.
Z naszej półki kolegów zabiera.

Jan Kaczmarek

Polski grudzień w kinie

Zanim rozpocznie się przedświąteczna gorączka, polecamy Państwu dwa warte uwagi polskie filmy.

„Powrót do tamtych dni” Konrada Aksinowicza był pokazywany w konkursie głównym na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni jeszcze pod tytułem „Powrót do Legolandu” (producent musiał zmienić tytuł z uwagi na prawa autorskie). To nostalgiczny powrót do lat 90., a jednocześnie wstrząsająca, niezwykle osobista historia dzieciństwa, naznaczonego piętnem alkoholizmu ojca (w tej roli świetny Maciej Stuhr, który z pewnością zaskoczy swoich wielbicieli przyzwyczajonych do jego dotychczasowego emploi). W matkę wcieliła się Weronika Książkiewicz – jakże inna niż w pokazywanej niedawno „Furiozie”, a jako syn debiutuje na ekranie Teodor Koziały.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden tytuł – komediodramat „Biały potok” Michała Grzybowskiego. Dystrybutor filmu reklamuje go jako połączenie „Rzezi” „Ataku paniki” i „(Nie)znajomych”. Dwumieszkańce obok siebie zaprzyjaźnione małżeństwa, ich sekrety, kłamstwa i nieporozumienia. Gorzka prawda o nas samych, ale na wesoło. Świetne aktorstwo (Marcin Dorociński) i trafne teksty są atutami tego filmu. „Biały Potok” zdobył Nagrodę Publiczności na 40. festiwalu Młodzi i Film w Koszalinie, a nagrodę dla Najlepszego Aktora otrzymał Marcin Dorociński.



„RZEZI, ATAK PANIKI I (NIE)ZNAJOMI W JEDNYM”



Premiera obu filmów 10 grudnia (piątek). Bilety w cenie 17 i 20 zł. Godziny seansów na www.ckmuza.eu. BK

Nie przeszkadzajcie dzieciom...

Obserwowałam ostatnio widownię w czasie spektaklu dla dzieci „Akademia Pana Kleksa”, który przedstawił na scenie „Muzy” Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzyska. Świetna scenografia, doskonałe wizualne pomysły i zaangażowani aktorzy porwali publiczność. Prawie wszyscy dali się oczarować nieśmiertelnym tekstem Jana Brzechwy. Obsługa widowni musiała jednak kilkakrotnie zwracać uwagę dorosłym widzom, którzy wbrew komunikatom organizatora próbowali nagrywać spektakl lub robić zdjęcia. Siedziałam w środku sali i mnie również przeszkadzały rozświetlone ekrany telefonów osób siedzących poniżej. Stąd apel, drodzy dorośli, którzy towarzyszyacie dzieciom w teatrze czy w kinie,

spróbujcie sami zanurzyć się w opowiadanej na scenie historii. Bądźcie na chwilę dziećmi, które bez reszty chłoną przedstawienie lub film i zapomnijcie o całym świecie. Przecież na tym polega idea wspólnej zabawy i wspólnego przeżywania.

Dziecko, które kątem oka widzi mamę czy tatę wpatrzonego w telefon, odbiera podświadomie komunikat „nie jestem ważny”, „to, co mnie zajmuje – dla niej (niego) się nie liczy”. Nawet, jeśli jest za małe, żeby tak sformułować myśl, uczucia go nie oszukają. Uczuć nigdy nie da się oszukać. Nie róbmy tego dzieciom, nie róbmy tego sobie. Bądźmy razem. To nas buduje i wzmacnia.

Głos z widowni

Zachęcamy Państwa do nadsyłania własnych recenzji ze spektakli, które prezentowane są na scenie Centrum Kultury „Muza” w Lubinie. Najciekawsze nagrodzimy! Opinie prosimy nadsyłać na e-mail: promocja@ckmuza.pl

„Pogoń za zastygającymi barwami”

Malarstwo w technice enkaustycznej Krystyny Wanat

Krystyna Wanat urodziła się w 1957 r. w Zabrzu. W latach 70-tych, jak wiele rodzin górniczych, zamieszkała w Lubinie i tutaj zaczęła się jej przygoda z barwami. W 1976 r. ukończyła I LO im. Mikołaja Kopernika. Droga zawodowa zawiodła ją poprzez AWF we Wrocławiu do różnych placówek służby zdrowia, gdzie pracowała jako magister rehabilitacji ruchowej.

Gonitwa za barwami była i jest jej pasją. Artystka eksperymentowała z różnymi technikami: akwarele, akryl czy pastele. Jednak dopiero na warsztatach malarskich w Würzburgu odkryła enkaustykę (technika malarska, polegająca na stosowaniu farb w spoiwie z wosku pszczelego) i ta technika ją urzekła. Inspiracją stały się właściwości tego materiału, gra światła na wosku, cienie i blaski, trwałość prac.

Artystka od lat studiuje różne techniki enkaustyczne w Akademii Enkaustycznej w Weilheim unter Teck pod okiem doc. Moniki Romer, która wykłada gościnnie również w International Encaustic School and Gallery w USA oraz w wielu krajach Europy.

Enkaustyka daje możliwości kształtowania powierzchni obrazu, wosk utrzymuje swoją strukturę, spiętrza się i zastyga w formach, jakie mu nadamy. Tworzenie obrazu woskowego to pogoń za zastygającymi barwami. Eksperymentując z mieszaninami z ole-

jem, z alkoholem, z lakierami można sprawić, by wosk zyskał na płynności i aksamitności. Malowanie woskiem daje dużo możliwości łączenia materiałów bazowych jak płótno, drewno, papier czy kamień – powstają kolaże, serwety, a także biżuteria. Obrazy artystki powstają w intuicyjnym, eksperymentalnym procesie twórczym, w którym chwytają aktualny nastrój w abstrakcyjnych formach lub opowiadają historię, która poprzez twórczą transformację zmienia się w grę znaczeń i skojarzeń.

Obraz enkaustyczny nie wymaga schowania za szybą, jest odporny na normalne warunki atmosferyczne. Nie ma obawy, że dzieło zacznie się rozpuszczać w gorący, letni dzień, ale nie powinien wisieć w ciepłym miejscu takim, jak np. kominek.

Enkaustyka została wynaleziona przez starożytnych Greków ponad 2500 lat temu, a za artystę, który osiągnął w niej perfekcję techniczną, uznaje się Pauzjasza, przedstawiciela szkoły sykionńskiej. W okresie hellenistycznym pojawiała się też w Egipcie – to właśnie tam, w Fajum odnaleziono trumienne portrety osób o urzekającej, egzotycznej dla nas urodzie.

Wystawę Krystyny Wanat można oglądać w Klubie Pod Muzami od 31 grudnia. Serdecznie zapraszamy.

RED

